GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 85

Z KRAKOWA DNIA 22 PAZDZIERNIKA 1823 ROKU WE SRODĘ.

— *Z Krakowa.* —

KILKA SŁÓW O METEOROLOGII.

" Do wzrostu Meteorologii Ziemskiey, istotną
„ iest rzeczą pilne uważanie wiatrów, do-
„ skonalenie ich teoryi, i nieoddzielne od nich
„ uważanie biegu i położenia Xiężyca, mo-
„ że silniey w ruch atmosfery upływaiące-
„ go niż się dotąd zdawało. „

Jan Sniadecki Jeo: Astr:
R. VIII. §. 119 k. 433.

Pracuiąc w Obserwatoryium Astronomicznem Wileńskiem od r. 1808 do 1818, zebrawszy z pięciu lat obserwacyie Meteorologiczne robione w temże Obserwatorium to iest: od r. 1809 do 1814, wziąłem pod uwagę, *naprzod*: w każdym miesiącu co się działo z Barometrem, gdyż Xiężyc był naybliżey lub naydaley ziemi; *powtóre*: kierunek wiatru, jego zmiany, i stan atmosfery, skoro Xiężyc wznosił się na półkulę północną, południową, lub zostawał na równiku, z tey uwagi następuiące wyciągnąłem *postrzeżenie*: *Ile razy Xiężyc iest naybliżey ziemi* (perigeum), *barometr spada, skoro naydaley* (apogeum), *barometr podnasza się; spadanie i podnaszanie się barometru następuie prawie zawsze po przeyściu Xiężyca przez południk, z tym warunkiem, chociaż Xiężyc będzie w perigeum, a wiatr dnie północny, z północno-zachodni, ku północno-wschodni, barometr często podnasza się; w apogeum zaś, gdy wiatr zawieie z zachodu, południa-zachodu, lub z południa-wschodu, barometr często spada. Wiatr zachodni nayczęściey sprowadza śniegi i dżdże;* nakoniec: *zmiana wiatrów zdaie się zależeć od położenia Xiężyca względem reumka, iak ten staie się raz gwiazdą północną drugi raz południową.* —

Lecz na odkrycie z tych, i tym podobnych postrzeżeń pewnych prawideł, podług których przepowiadaćby można było różne poruszenia i stan atmosfery, nie starczą ani siły jednego człowieka, ani robione w tym względzie obserwacye w iednem tylko mieyscu. Zyczyć potrzeba, aby na ten koniec zawiązało się *Towarzystwo Meteorologiczne*, aby Nauczyciele Fizyki po szkołach, właściciele dóbr gruntowych (których by to naymocniey obchodzić powinno) opatrzyli się w potrzebne narzędzia do podobnych obserwacyy; lecz by w iak naykrótszym czasie można wyciągnąć z nich coś sta-

nowego, potrzeba *naprzód*: aby te były wszędzie iedney skali i wymiaru, aby środkiem Towarzystwa Meteorologicznego, było iakiekolwiek Obserwatorium Astronomiczne, do któregoby członki Towarzystwa bliżey mieszkaiący mogli nadsyłać swoie narzędzia dla przekonania się czyli się zgadzaią, lub różnią od narzędzi będących w Obserwatorium, troskliwie pamiętaiąc o różnicy w zapisywaniu robionych na tych narzędziach Obserwacyy; od członków Towarzystwa mieszkaiących bliżey Obserwatoryium, dowiedzą się o zgodzie lub różnicy swoich narzędzi, mieszkaiący daley, a tak w krótce, przy gorliwości całego Towarzystwa, we wszystkich punktach kraiu Obserwacye Meteorologiczne, oznaczone zostaną podług iednego wymiaru. *Powtóre*: aby w wychodzących pismach peryodycznych, były umieszczane Obserwacye Meteorologiczne robione w Obserwatorium z miesięcy przeszłych, iako to: wysokość barometru, stan termometru, powietrza, kierunek wiatru, i t. d. obserwowane przed wschodem, po południu. i po zachodzie słońca; przytym każdodzienna srzednia wysokość Barometru i Termometru, w końcu zaś całego miesiąca, w którym dniu miesiąca wysokość Barometru i Termometru była naywiększa lub naymnieysza, nayczęstszy kierunek wiatru, nakoniec szrednia wysokość ze wszystkich obserwacyy całomiesięcznych. Aby w tychże pismach peryodycznych umieszczona była na miesiące następuiąca tablica Astronomiczna, ostrzegaiąca każdego Obserwatora Meteorologii: 1) w którym dniu tego miesiąca Xiężyc będzie nayblizey, a w którym naydaley ziemi; 2) w którym dniu miesiąca Xiężyc krążąc około ziemi znaydzie się nayblizey położonym planet głównych, a naybardziey Merkuryusza, Wenusa, Marsa, Jowisza, i Saturna, gdyż zaprzeczyć nie można, aby i te planety, niedziałały także na ziemię; 3) w którym dniu postępuiący po swoiey orbicie pochyłey do równika, lub naybardziey zbliży się ku biegunowi północnemu lub południowemu. Kalendarz gospodarski ostrzega każdego miesiąca, w którym dniu i godzinie przypadaią odmiany światła Xiężyca, lecz te odmiany światła rachowane są na południk przechodzący przez *Obserwatorium*, a zatem w mieyscach różniących się w długości na zachód lub na wschód tego Obserwatorium, te odmiany światła winnym przypadną czasie, więc 4) wziąwszy południk Obserwatorium *za południk pierwszy*, ułożyć tablicę szerokości Geograficznych różnych znacznieyszych punktów, i ich długości wyrażone przez czas, względem południka obserwatoryalnego, aby Obserwatorowie znayduiący się na wschód lub na zachód tego Obserwatorium, dodawszy lub odiąwszy długość swoię w czasie, od czasu w którym przypadaią te odmiany w Obserwatorium, wiedzieli w którym czasie te odmiany światła przypadaią u nich; a dodaiąc po 49 minut każdego dnia po *kwadrze pierwszey*, wiedzieć prawie będą każdego dnia o którym czasie Xiężyc przechodzi przez południk. *Po trzecie*: aby każdy Obserwator podług ułożoney Tablicy w Obserwatorium zapisywał swe własne obserwacye, dodaiąc przy tem swoie uwagi i postrzeżenia; aby w końcu roku, wskazawszy w którym dniu wysokość

Barometru i Termometru względem Xiężyca była naywiększa i naymnieysza, i srzednia z 12 miesięcy, cało-roczne swoie obserwacye ze wszystkiemi uwagami i postrzeżeniami do Obserwatorium odesłał. Nakoniec, aby każdy Obserwator, przysyłaiąc raz pierwszy swoie obserwacye, dokładnie opisał położenie swoiego mieysca, tak we względzie geograficznym, iako też fizycznym; czy stoi na górze, czy też nizinie, na gruncie piaszczystym, gliniastym, i t. p. czy otoczone górami, lasami, bagnami, ieziorami, i t. d. czy te góry sterczą z północy, czy z południa, u wschodu lub zachodu; czy bagna, lasy, ieziora, krymu, i t. d. są blisko, lub iak daleko w milach, i z którey strony mieysca Obserwatora?..... Od znaczney liczby Obserwatorów, rozsadzonych po różnych punktach kraiu, i od pilnie we wszystkich przypadkach robionych obserwacyy, po znacznym przeciągu czasu, spodziewać się należy tego drogiego odkrycia, które równie biednego pasterza, iak i naypotężnieyszego obchodzi Monarchę. Lecz nic tego Labiryntu ieszcze nam dzisiay nie iest daną, a wszystkie w tym względzie przepowiadania, czyli to w kalendarzach, czy w Gazetach lub innych pismach uważać należy za szarlataneryą, hańbiącą wiek, w którym żyiemy. Z tem wszystkiem znaki przepowiadaiace zmianę atmosfery, z widoku słońca, Xiężyca, gwiazd, napowietrznych tworów, zwierząt, i t. p. zbierane empirycznym sposobem przez pasterzy, rolników, żeglarzy, i t. d. i przechodzące z ust do ust od naydawnieyszych czasów, dla badaczów przyrodzenia oboiętnemi bydźby nie powinny, a ile Starożytni zastanawiali się nad niemi świadczą: *Arystoteles, Teofrast, Pliniusz* i inni. (*)

Znaki przepowiadaiące niepogodę z widoku Słońca są:

1. Jeżeli przy wschodzie w przód nim się pokaże przesyła promienie.
2. Jeżeli wschodząc pokazuie się większe iak zwyczaynie, albo bierze figurę owalną.
3. Jeżeli wschodzi różowe, lub iakby okurzone z nieforemnem drganiem.
4. Jeżeli wschodzi z promieniami rozbitemi i blademi, lub z obłokami czarnemi, rozrzuconemi tu i owdzie; a ieżeli te obłoki są różnego koloru, zwiastuią większą niepogodę.
5. Jeżeli po wschodzie pokaże się blade i prawie bez blasku.
6. Jeżeli skoro tylko weydzie wraz kryie się. Wszystkie te znaki oznaymuią deszcz albo burzę.
7. Jeżeli przed zachodem zakryie się grubemi obłokami, czas pogodny ma się ku odmianie.
8. Jeżeli zachodzi różowe, zaciemnia się mgłą, otacza się obręczami, foremnemi lub rozbitemi, chwilami wyrzuca promienie, znaki te przepowiadaią deszcz albo wiatr.

Znaki przepowiadaiące pogodę z widoku Słońca są:

1. Jeżeli wschodzi albo zachodzi piękne, czyste, iasno i dobrze świecące: ieżeli po wschodzie, obłoki rozciągaiace się nikną lub są parte ku zachodowi; ieżeli po nie-

(*) Joseph Toaldo Vincentin. *Essai météorologique....*

Pamiętnik Magnetyczny. Wilno 1817.

pogodzie, rozświeci się w wieczór przy zachodzie, lub gdy część nieba zachodnia po aże się w kolorze różowym.

Znaki przepowiadaiące niepogodę z widoku Xiężyca są:

Jeżeli rogi przyćmione i źle zakończone; ieżeli otacza się obręczami mętnemi, mało iasnemi, w kolorze zielonawym; znaki te zwiastuią większą niepogodę, ieżeli te obręcze są rozbite i na wiele części podzielone: ieżeli pierwsze są znakami deszczu, drugie silnych wiatrów i burzy.

Jeżeli się spostrzeże około tego planety koło iasne (halo,) to iest: białe albo różowe, znak wiatru. Znak wiatru, gdy Xiężyc świeci kolorem różowym, dżdzu gdy bladym.

Jest to znak piękney pogody, ieżeli Xiężyc iest czysty, świątły, nadewszystko blisko nowiu i pełni.

Pan de *Challes* (*) powiada: "uważay iaki dmie wiatr około trzech „ godzin po nowiu Xiężyca; ieżeli ten „ wiatr trwać będzie do trzech dni, po„ trwa do dni 12stu. Jaki wiatr panuie w „ pełni trwaiąc ciągle trzy, potrwa do „ dni 18, trwać będzie do dni 27. Jeże„ li powstanie iakikolwiek inny wiatr, „ który się w mięsza do pierwszego, „ kręcąc się wzaiemnie trzydniowy za„ wsze przemoże„ *Baglivi.* (**)

Znaki przepowiadaiące zmianę w atmosferze z widoku, gwiazd nieba, i napowietrznych tworów są:

1. Jeżeli wprzód nim się pokażą chmury na niebie, gwiazdy tracą swóy blask, znak burzy.
2. Jeżeli gwiazdy pokazuią się większe niż zwyczaynie, lub są do siebie zbliżone, czas ma się ku odmianie.
3. Spadaiące gwiazdy zwiastuią wiatr albo deszcz.
4. Błyskawica blisko poziomu na czystem niebie, oznacza pogodę i upały.
5. Błyskawica ze strony północney nieba oznacza wiatr, ze strony południowey wiatr albo deszcz.
6. Jeżeli razem błyska i grzmi spodziewać się należy burzy: ieżeli więcey grzmi niż błyska, wiatru z tey strony, z którey grzmi: lecz ieżeli części błyska iak grzmi dżdzu.
7. Grzmoty wieczorne sprowadzaią burze, ranne, wiatr, południowy, deszcz.
8. Grzmotu przeciągły huk, zwiastuie nieuchronną nawałność, czyli ogromną wielką burzę.
9. Tęcza ranna wskazuie deszcz, wieczorna piękną pogodę.
10. Tęcza dobrze ukolorowana z podwóynym lub potróynym obrazem iest znakiem dżdzu.
11. Deszcz będzie padał długo i obficie, gdy spadaiąc szumi, i swoim spadkiem na wodę formuie bulki
12. Obłoki są skazówką piękney pogody, ieżeli po dżdżach zniżywszy się rozciągaią się po polach i łąkach.
13. Jeżeli po małym deszczu, pokaże

(*) *De navig. Lib. I.*
(**) *P. 450 in 4to Lyon. Post duas vel tres horas.... vide...*

się blisko ziemi podobny do dymu deszcz dłużey padać będzie.

14. Powstaiąca mgła po niepogodzie, zwiastuie pogodę.

15. Czas piękny ma się ku odmianie, ieżeli powstaiąca mgła po pogodzie podnosząc się formuie chmury.

16. Pokazuiące się zimą dwa lub trzy słońca, sprowadzaią śnieg albo mróz tęgi.

17. Błyskawica zimową porą, iest znakiem bliskiego śniegu lub wiatru.

18. Chmury pooddzielane, i pływaiące po niebie w kształcie kul, wskazuią wiatr, zimową porą śnieg.

19. Poziòm piękny czysty, iest skazówką piękney pogody, nadewszystko gdy żadnego niemasz wiatru, tylko chyba północny: Wszystkie inne wiatry czy prędzey czy poźniey zaćmiaią i mącą poziòm.

20. Wiatr z południa, i z południa-zachodu (wyiąwszy latem) sprowadza deszcz, nie wtenczas kiedy dąć zaczyna, lecz kiedy przestanie. Jest to obserwacya Arystotelesa sprawdzona doświadczeniem.

Znaki wyciągnięte ze zwierząt, są:

1. Niedoperze wychodzące w znaczney liczbie ze swych gniazd, bawiące się długo na powietrzu, i lataiące w cichości wyżey iak zwyczaynie, zwiastuią dzień następuiący ciepły i pogodny: lecz ieżeli z krzykiem mocnym i często powtarzanym w latuią do domów, wróżą niepogodę.

2. Sowa ięcząca podczas niepogody, oznaymuie piękną pogodę.

3. Wrony rano krakaiące, zwiastuią pogodę.

4. Jeżeli kruk krzyżuie trzy albo cztery razy rozpościeraiąc swoie skrzydła, igraiąc z liściami drzew znak pogody.

5. Jest skazówką dżdżu albo burzy, ieżeli kaczki i gęsi błąkaiąc się tu i owdzie podczas piękney pogody, często zanurzaią się w wodę, albo lataiąc krzyczą.

6. Będzie deszcz ieżeli pszczoły nieoddalaią się od swych ulów, a będzie wktótce, ieżeli do nich wcześnie powracaią.

7. Gołębie późno powracaiące do gołębnika, oznaymuią deszcz dnia następuiacego.

8. Jeżeli wróble szczebiocąc wiele, zdawaią się wołać na siebie, znak deszczu i wiatru.

9. Jeżeli kurczęta i kury tarzaią się w piasku dłużey niż zwyczaynie, ieżeli koguty spiewaią w wieczór w nadzwyczaynych godzinach, a pawie krzyczą podczas nocy, znak dżdżu.

10. Kiedy iaskółki lataiąc przerzynaią powierzchnię wody, często iey dotykaią się skrzydłami i piersiami, a muchy kolą i staią się uprzykrzonemi, czas piękny ma się ku odmianie.

11. Muszki małe zbieraiące się przed zachodem słońca i formuiące długą do góry kolumnę; żurawie lataiące bardzo wysoko w cichości i w ułożonym porządku, zwiastuią miłą pogodę.

12. Zurawie lecące bez porządku, i spuszczaiące się z krzykiem na swe mieysca; żaby wodne skrzeczące więcey niż zwyczaynie; ropuchy w wielkiey liczbie wyłażące ze swych dziur; robaki ziemne na wierzchu ziemi, a niedzwiadki łażące po murach; mrówki przenoszące jaja wewnątrz mrowisk; krety wyrzucaiące ziemię więcey niż zwyczaynie; ny-

szy piszczące i uciekaiące do domów; psy tarzaiące się po ziemi, i kopiące ią nogami; krowy patrzaiące do góry i wąchaiące powietrze szczególnym sposobem; woły liżące przednie nogi; woły i psy kładnące się na stronie prawey; psy iedzące trawę; zwierzęta zbieraiące się; kozy i owce chciwie pożeraiące trawę, i ku wieczorowi z trudnością z niey spędzić daiące; nakoniec ptaki powracaiące późno do swych gniazd, przepowiadaią niezawodnie deszcz.

Wincenty Karczewski,
Adiunkt Obserwatorium
Astronomicznego.

Z Warszawy d. 13 Października.

Astragalus Baeticus, u Kluka *Straganek, albo Strąk Hiszpański.*

Ponieważ zastąpienie kawy, tym gatunkiem groszku, w przeszłych dwoch latach, powszechnie zachwalone i polecone w Szwecyi, i w Niemczech zostało; zatem i u nas przyswoić, siać i uprawiać go w bieżącym roku usiłowano. Skutek pomyślny odpowiedział oczekiwaniu, i w różnych mieyscach zebrano dosyć obficie strączki zupełnie doyrzałe. Jednak uprawa ta bądź na polu, bądź w ogrodzie wymaga pilności i starania. Naydogodniey zdało się na ziemi dobrze przygotowaney i niezbyt ciężkiey, siać z pierwszey wiosny, po ziarku iednem lub dwóch, o łokieć w kwadrat odległe, i nie głębiey iak na cal ieden. Można przed sianiem ziarka przez 24 lub 48 godzin namoczyć (lubo i bez moczenia wschodzą) a przed weyściem, które nierówno i nierazem następuie, w susze polewać, oraz ciągle gracować i motykować albo opielać, ażeby krzewy czyste od chwastów stały, póki młode: bo później, gdy szerokie gałązki swe rozprzestrzenią, trudno ie chędożyć; ale wtedy dosyć gęsto ziemię zaścielaią, i iuż same znacznemu wzmaganiu się chwastów zagrażaią. Strączki żółkną i doyrzewaią od Lipca do Września: obierać ie zatem kilką nawrotami należy. Ziarka ze strączka mocno przywartego niełatwo wydobyć się daią. Chcąc to przyśpieszyć, trzeba strączki zalać wodą wrzącą, i w niey ie przez godzinę moknące zostawić, potem ie wyiąć i na płotnie rozpostrzeć, gdzie tak ziarka między palcami łatwo wymknąć się daią. Te zatem na słońcu, w późnieyszey porze na piecu lub po chlebie wysuszyć, przez co farba powierzchowna ich ieszcze większe podobieństwo z kawą przybiera, od ktorey wszakże o trzecią część są cięższe.

Do używania wziąć na trzy części strąka, iednę czwartą część kawy, i razem w piecyku z wolna, iak zwyczaynie, upalić; potem zemleć, i bądź przez infuzyią, bądź przez zagotowanie kawę przyrządzić. — Tym sposobem kolor, wonia i smak, zwłaszcza ze śmietanką, przez kogokolwiek nieuprzedzonego od czystey kawy rozeznane nie będą, i napóy taki iest ze wszech miar przyiemny. Chcąc zaś podobną czarną kawę, iak zwyczay po obiedzie, bez śmietanki przysposobić, trzeba mniey iey sypać do wody; ponieważ zbyt tęga, daie nieiaki smak aromatyczny i gorzkawy, który nie każdemu podobać się może. W Niemczech do funta iednego strąka, cztery tylko łóty kawy przydaią, i taką mieszaninę, iako dostateczną, zachowalaią:

ale Polskie podniebienie do tęgiey kawy przywykłe, czwartey części kawy, według naszych doświadczeń, wymaga. Im tęższy zaś będzie wyciągnięty rozciek, tem bardziey powyżey wzmiankowane, od kawy prawdziwey różniące się aromatyczne własności strąka, poczuwać się daią. Wszakże ze wszystkich dotąd znanych zastąpień kawy, to naywięcey do niey się przybliża; a oszczędzenie trzech czwartych części kawy, byłoby wielkiem dobrem dla kieszeń prywatnych i dla maiątku narodowego. Zachęcać przeto do dalszych doświadczeń, tak względem stosunków w pożywaniu, iak względem rozszerzenia uprawy Strąka Hiszpańskiego, iest rzeczą przyzwoitą.

Z Lizbony d. 16 Września.

D. 5 b. m. PP. Nayler i Thornton mieli pierwsze posłuchanie u Króla; ostatni stawiony był d. 3 przed Królową.

Z Sewilli przybył tu Poseł od Madryckiey Rejencyi Xże Villahermosa.

Z Bahii przybyło kilkanaście okrętów, a dziś nawet sam Jenerał Madeira z głównym swoim sztabem na fregacie Dianna o 54 działach. Sciganiu Lorda Cochrane iedna tylko opierała się fregata Perola; inne okręty okazywały się oboiętnemi. Cała Portugalska flotta miała 400 dział; lecz niewiadomo iaki wzięła kierunek, i zachodzi wątpliwość czyli wszystkie okręty przybędą na Tagus.

Królewska fregata Amazonka wysłana została z urzędowem pismem do Brazylii, które nawet kapitan iey napotkawszy Lorda Cochrane, ma mu pokazać, ofiarować zawieszenie broni i zapewnić dobre przyięcie w Portugali, ieżeliby tam zawinąć zechciał.

Brazyliyski okręt Konstancyia, z Pernambuko do zachodnich Jndyy przeznaczony, przyprowadzony tu został przez Kr. okręt Magnanimo, lecz na mocy wyroku Królewskiego, iż Brazyliyskie okręty uważanemi bydź maią iako przyiacielskie, uwolniony natychmiast został.

Avilez, gubernator Rio-Janeiro, który na czele woysk Europeyskich powstał przeciw powadze Królewicа Następcy tronu, i żądał potem uwolnienia, został z rozkazu Króla pod sąd woyskowy oddany.

W prowincyi Alenteio zachodzić ieszcze ciągle maią zaburzenia i posłano tam policyianów, dla przyprowadzenia do Lizbony officerów, którzy konstytucyynym Hiszpanom oddać chcieli twierdzę Elwas.

W Borba utworzona została przez officerów Hiszpańskich kupa zbroyna, która przyłożyć się chce do oswobodzenia Króla Hiszpańskiego.

Od granic Hiszpańskich d. 2 Października.

Z Saragossy piszą, iż woyska Królewskie zostaiące pod rozkazami Jenerała Mirales, w liczbie około 4000 ludzi, wyruszyć maią na oblężenie Leridy. Santos Ladron na toż zapewne przeznaczenie wysłany został z dwiema bataliionami, każdy po 1000 ludzi. Udać się bowiem miało wyszłey niedawno pod Lobera z Tarragony konstytucyyney kolómnie dostać się do Leridy i złączyła się z tamteyszą osadą. Lerida nie była dotąd oblężoną i służyła konstytucyynym podiazdom za schronienie; lecz teraz ma bydź formalnie oblężoną.

Twierdza Urgel, do którey bombardowania przygotowane iuż są batte-

ryie, podda się zapewne w krótce, ponieważ codziennie pomnaża się liczba przechodzących do nas zbiegów; w iednym tylko dniu 23go przybyło ich 42, przez co zmnieyszyła się bardzo osada, i nie wynosi iuż iak 800 ludzi. W Barcelonie przekonano się z pobicia kolómny konstytucyyney pod Fernandez d. 15 i 16 b. m. pod Liero i Lado, że dalszy opor daremnym będzie. Większa część mieszkańców oświadczyła się więc, iż należy zawrzeć kapitulacyią, zwłaszcza, że poddała się iuż twierdza Figueras.

Z Madrytu d. 30 Września.

D. 29 poczynione iuż były przygotowania do odebrania Riego. D. 26 przybył iuż był pod należytą zasłoną do Manzanares i przez niezliczone mnostwo ludu przyięty był okrzykiem: Smierć zdraycy Riego! Noc przepędził w tamteyszym więzieniu. Nazaiutrz w staroświeckim powozie przewieziony został przez Despenaperos, i gdy to lud postrzegł krzyczał: należało go raczey na karze powieść. Przewoz iego był w iednem mieyscu na krótki czas przerwany: słyszeć się dało, iż konstytucyyna banda z 400 ludzi złożona na iego oswobodzenie spieszy; lecz to był konstytucyyny Pułkownik Amor, który poddać się chciał Rejencyi.

Empecinado znayduie się teraz w Ciudad-Rodrigo, przed którą twierdzą stoią czaty woyska Królewskiego, a za postrzeżeniem ich konstytucyyne patrole uciekaią i broń rzucaią. Zabrano iuż lub zabito nieco z nich ludzi. Merino, który ma do 800 dobrze uporządkowaney jazdy, chce szczególniey działać przeciw Empecinado, który z Ciudad-Rodrigo zawsze ieszcze czyni wycieczki i okropnie niszczy Estramadurę.

Jenerał Ballasteros wydał pod d. 13 Sierpnia odezwę do narodu Hiszpańskiego, w którey opisuie wiadome zeyscie się z Riego, zapewniaiąc, iż mocnem iego postanowieniem iest utrzymywać i bronić zawartey naprzód z Morillo, a potem z nim przez Francuzów umowy jako dążący do uśmierzenia wszystkich w Hiszpanii stronnictw.

Doniesienia z Kadyxu pod d. 23 b. m. uspakaiaią nas względem zdrowia rodziny Królewskiey: Podczas bombardowania przez okręty Francuzkie nie była na naymnieysze niebezpieczeństwo wystawioną. Mieszkańcy zaś przenieśli się do swych piwnic.

Z Paryża d. 6 Października.

Przy rozpoczętem d. 23 z. m. bombardowaniu Kadyxu, o którego doniosło się wypadku, chociaż batteryie Kadyxkie odpowiadały na ogień nasz, wszelako w iednę tylko bombardę i iedną łódz trafiły kule nieprzyiacielskie i na ostatniey dwoch ludzi zabiły, reszta przenosiła o 600 kroków nasze okręty. Bombarduiąca flottylla składała się z 7 Francuzkich i 3 Hiszpańskich bombard, i 5 haubicowych okrętów. O 2400 kroków od Kadyxu rozpoczęły te okręty o godzinie 8 z rana ogień i utrzymywały go aż w pół do 11tey, o którym czasie nietylko wyczerpały ammunicyią, ale nawet wiatr się odwrócił. Dwadzieścia wielkich działowych szalup wysłali konstytucyioniści przeciw nam, ktore stanęły na przeciw San Catarina, zkąd Xże Angouleme przypatrywał się bombardowaniu; lecz dzielnie przyięte przez nasze szalupy do odwrotu zmuszone zostały.— Podług zeznania uszłych do nas z Kadyxu mieszkańców bomby nasze zburzyły kilkanaście domów, przyczem konstytucyyni dowodcy użyć naturalnie musieli wszelkich sposobów dla utrzymania ludu w spokoyności. Z miasta uciekali ludzie na wyspę Leon, a z tey wyspy, lękaiąc się wylądowania, do miasta. Gdy się to działo rewolucyioniści biegali po domach, dla wybrania w 4 godzinach kontrybucyi.— Początkowe to bombardowanie rozstrzygnęło los Kadyxu (iak poniższy artykuł okazuie.)

— D. 8. —

D. 5 b. m. nadeszło tu następuiące telegraficzne doniesienie:

Xże Angouleme do Prezesa rady Ministrów.

Z Chiclana d. 28 Wrześ. 1823.

Król Hiszpański doniosł mi, że iest wolny i wkrótce udać się chce do Puerto Santa Maria; spodziewam się zatem, że iutro rano przybędzie.

Drugie telegraficzne doniesienie pod d. 1 Października przyniosło pożądaną wiadomość, że Król Hiszpański z rodziną swoią dnia tego o godzinie 11 przed południem przybył do główney kwatery Xcia Angouleme do Puerto Santa Maria.

DODATEK DO № 85. GAZETY KRAKOWSKIEY

z Krakowa Dnia 22 Pazdziernika 1823 Roku, we Srodę.

Z Czerniowiec d. 7 Października.

N. Pan, przybywszy tu d. 4 b. m. powitany był na wstępie do pomieszkania Swoiego, przez JW. Gubernatora kraiowego Hrabiego Taaffe, i tymczasowego naczelnie dowodzącego Jenerała iazdy JW. Hrabiego Fresnel, tudzież Radcy nadwornego i Starosty Cyrkułu Bukowińskiego Malltzek, którzy potem N. Pana do przygotowanych dla Niego pokoiow wprowadzili.

Z południa przedstawione były wszystkie władze cywilne i woyskowe.

D. 5 o godzinie 5 ranney wysłał N. Cesarz Swoiego Jen. Masszałka polnego i 1go Jenerał Adjutanta Barona de Kutschera do Kamieńca Podolskiego, ażeby tam N. Cesarza Rossyyskiego Imieniem J. C. K. Mci powitał. O godzinie 9 był N. Pan na woyskowey paradzie kościelney, a po wysłuchaniu Mszy woyskowey, kazał przeciągać w obliczu swoiem przed główną strażą załodze składaiącey się teraz z batalijonu piechoty Barona Bianchi, batalijonu piechoty wakuiącego pułku Marschall i oddziału huzarów Barona Kienmeyer.

Z południa dawał N. Pan posłuchania. W wieczór i przed południem d. 6go pracował Monarcha w gabinecie, a rano udał się N. Pan w towarzystwie przybyłego z powrotem z Kamieńca Swoiego 1go Jenerał Adjutanta Barona de Kutschera, do Nowosielicy mieysca granicy Bukowińskiey, aby tam dostoynego przyiaciela i sprzymierzyńca Swoiego, Cesarza Alexandra, powitał.

O godzinie 6 1/2 pod wieczór, obadway Monarchowie razem w iednym siedząc powozie, przybyli w mury nasze prowadzeni przez szeregi woyska od samey granicy miasta aż do pomieszkania N. Cesarza Jmci Rossyyskiego ustawione i wzniesioną u wstępu do miasta bramę tryumfalną, wśród huku dział i radosnych okrzyków licznie zgromadzonego Ludu.

N. Cesarz Rossyyski, zaraz po przybyciu Swoiem odwiedził naszego ukochanego Monarchę ubrany w mundurze C. K. Austr pułku piechoty Jego dostoynem Imieniem zaszczyconego.

W wieczór z własney chęci miesz-

kańców i za dozwoleniem N. Pana, całe miasto było rzęsisto oświecone.

Podług następnych wiadomości z Czerniowiec N. Cesarz Rossyyski opuści to miasto d. 11go b. m. a nasz naymiłościwszy Pan wyiedzie d. 13go z powrotem na Lwów.

Gdy pobyt Cesarza Rossyyskiego był nader krótki, aby C. K. Kanclerz Stanu, Domu i Dworu Ces. Austryiackiego Xiąże Metternich mógł tamże w sam dobry czas zdążyć, N. Cesarz Rossyyski rozkazał Swoiemu Sekretarzowi Stanu, Hrabiemu Nesselrode, aby zaraz po wyieździe Monarchy z Czerniowiec udał się do Xięcia, do Lwowa.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

robione w Obserwatoryum Astronomicznem UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO, *w Miesiącu Październiku roku 1823.*

Dzień	Wysoko: Barometr:			Stan Thermometru			Hygrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.
	rano	po poł:	wieczr:	rano	po poł:	wieczr:	rano pop: wie:	ran: p.p. w.	
18	27. 5,7	27. 5,2	27. 5,7	† 7,2	† 16,2	† 12	95° 63. 91.	NO NO N.	nog. poch. desz.
19.	27 6,4	276,11	27. 7,2	10	11	11	99. 89. 89	N. N. .	desz. desz. desz.
20.	27. 7,8	27. 8,5	27. 8,7	10	14	10	100 70. 90.	N. NO. NO	mgła chm. chm.

Obserwacye Meteorologiczne, w każdey porze roku zapisuią się rano o wschodzie Słońca, w wieczór po iego zachodzie; po południu przez Jesień i Zimę o godzinie 2, Wiosną zaś i Latem o godz: 3; gdyż około tego czasu w wymienionych porach roku Termometr znayduiący się zewnątrz Obserwatorium z strony półnecney nieba dochodzi *maximum*.

Dnia 20 i 21 Października 1823 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— *Pszenicy*	12	15	11	15	11	—	10	—
— *Zyta*	8	15	8	—	7	—	16	15
— *Jeczmienia*	7	—	6	15	6	—	5	15
— *Owsa*	4	—	3	24	—	—	—	—
— *Jagieł*	20	—	19	—	18	—	17	—
— *Grochu*	8	15	7	15	7	—	—	—
— *Rzepaku*	17	—	16	—	15	—	—	—

W Gdańsku dnia 10 Października.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	160	do	220.
Żyta	— —	100	—	110.
Jęczmienia	— —	80	—	86.
Owsa	— —	60	—	66
Grochu	— —	110	—	120.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 20 Października.

Czer; Zł: Holl: monetą Courant Złp. 20 gr. 10
detto Cesarski . . . . . — 20 — 3
Fryd. Pruskie . . . . . . — 35 — —

Louidor	— 37	— —
Złoto frankówki	— 33	— —
Szeiny Wiedeńskie za 100 .	— 226	— —
Złoty ryński Szeinami . .	— 1	— 22

LOTERYIA KRAIOWA.

W 56 Ciągnieniu d. 22 Października r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

78. 51. 53 55. 83.

Przyszłe 57 Ciągnienie dnia 29 Października r. b. przypada.

Towarzystwo Przyiacioł Muzyki.

W mieysce popisowey Muzyki w tym miesiącu przypadaiącey, z powodu zachodzącego w tymże czasie Nabożeństwa 40togodzinnego w Kościele S. Anny, graną będzie w Kościele rzeczonym wielka Msza, w Niedzielę dnia 26 Października o wpół do 11tey przed południem.

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek dnia 23 Października, daną będzie wcale nowa Komedyia w 4 aktach, z francuzkiego na język polski przełożona, pod nazwiskiem: *Blizna na Czole.*

W Niedzielę zaś d. 26 dana będzie Komedya w 3 aktach, z francuzkiego, pod nazwiskiem: *Zmyślone Niewiniątko*, którą poprzedzi Opera w iednym akcie, oryginalnie wierszem napisana, pod nazwiskiem: *Wesele na Pocieszce.*

DONIESIENIA.

Podpisany Komornik Sądowy zawiadomia ninieyszym Szanowną Publiczność, iż dnia 28 i następnych dni b. m. i r. o godzinie 9 ranney, a o 3 z południa w Krakowie na Rynku głównym, to iest: w Gmachu Sukiennic odbędzie się w drodze Exekucyi Sądowey sprzedarz publiczna różnych Ruchomości przez ś. p. Gottliba Fuchs, u Star. Bermnkach...ne zastawnych, jako to: Mebli różnych, Zwierciadeł, Stolarszczyzny, Cyny miedzi, porcelany, Faiansu, bielizny, i t. p. a to na satysfakcyą Złp. 2000 i prowizyi stosownie do Wyroku Wysokiego Tryb. I. Jnstancyi w dniach 23 Maja i 14 Czerwca r. b. 1823 zapadłych — Życzący sobie zalicytować powyższe effekta zaopatrzeni w gotowe pieniądze Courant na oznaczony czas i mieysce przybędą. — W Krakowie dnia 20 Października 1823 r.

Jarzyński, Kom. Sąd.

Przymuszony iestem do publiczney podać wiadomości: iż obrachowawszy się z JPanem Fryderykiem Wilhelmem Behm pod d. 11 Czerwca r b. z wszelkich wzaiemnych pretensyy, i zapłaciwszy mu resztuiącą z tego rachunku Summę, uzyskałem od Niego kwit pod d. 29 Czerwca r. b. z wszelkich pretensyy i należytości, — a zatem, iż temuż JPanu Behm nic dłużnym nie iestem. — W Krakowie d. 20 Października 1823 roku.

Dorau.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu podaie do publiczney wiadomości, iż P. Tomasz Jarzynski Komornik przy Sądach tuteyszych uskutecznił w dniu 10 Lipca 1823 r. zaięcie Kamienicy w Krakowie w Gminie I. Okręgu I. pod L. 34 między Kamienicami od południa z Domu P. Michała Chęcińskiego, od północy z Dommem Pani Frölichowey graniczącey Franciszka i Barbary Wiśniowskich Rymarzy, Obyw: W. M. Krakowa własney, ktorey naiemnikami są: P. Antoni Kuczkowski, Tomasz Wiśniowski, dłużników syn P. Dominik Masłowski, a to na satysfakcyią prowizyi od summy 5901 Złp. zaległey, tudzież kosztow exekucyynych, a to z mocy Wyroków 1go Trybunału I. Instancyi dd. 12 Lipca 1822 r. zaocznie, 2go Trybunału I. Inst: dd. 20 Września 1822 oczuie, 3go Sądu Appellacyynego dd. 29 Kwietnia 1823 r. z Exekucyą bez kaucyi na Franciszku i Barbarze Wiśniowskich Małzonkach Rymarzach w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod L. 34 zamieszkałych na rzecz PP. Magdaleny Zaleskiey z upoważnieniem Męża Józefa Zaleskiego Obywatela Kraiowego działaiącą pod L. 74, Wiktoryi Borkowskiey, z upoważnieniem Męża Andrzeia Borkowskiego Kupca W. M. Kra-

kowa pod L. 343 Pani Rozalii Chudeckiey z upoważnieniem Męża Józefa Chudeckiego, Obywatela pod L. 78, P. Ignacego Kulpińskiego funkcyami ekonomicznemi trudniącego się w Krakowie w Rynku pod L. 456 obrane zamieszkanie maiącego Pani Konstancyi Trzcińskiey z upoważnieniem Męża swego Jana Trzcińskiego Obywatela Kraiowego pod L. 222 Felixa Słotwińskiego Adwokata pod L. 78, Wincentego Szpora Adwokata pod L. 269 w Krakowie zamieszkałych. — Protokół zajęcia tegóż Domu PP. Aloizemu Filipowiczowi. Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I. W. M. Krakowa, Szymonowi Białeckiemu Woytowi Gminy pierwszey Wol: Miasta Krakowa, Woyciechowi Gawlikowskiemu Obyw. W. M. Krakowa przy Ulicy Szewskiey zamieszkałemu, tudzież Franciszkowi i Barbarze Wiśniowskim Małżonkom d. 2 Września 1823 r. prawnie wręczonym i tenże w Vol. III. Księgi zaięcia Aktow Hipoteki W. M. Krakowa z Okręgiem dd. 30 Września 1823 r. na karcie 485 Nr. 94 oraz w kancelaryi Trybunału w Księdze III. Zajęciów nieruchomości pod L. 103 od stronnicy 884 do stronnicy 888 d. 13 Października 1823 wpisanym został. — Sprzedarz tego Domu popierać będzie P. Felix Słotwiński O. P. D. Adwokat przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy Ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały. — Do pierwszey publikacyi warunków licytacyi oznacza się dzień 25 Listopada 1823 r. następne zaś termina stosownie do Art: 702 K. P. S. na Audyencyi Trybunału I. Instancyi ustanowione będą. — W Krakowie d. 15 Października 1823 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa i Jego Okręgu podaie do publiczney wiadomości, iż Kamienica w Mieście Zydowskim na Kaźmierzu przy Krakowie przy Ulicy Szerokiey pod L. 73 w Gminie Mieyskiey X. stoiąca Starozakonnego Moyzesza Lewkowicza i Ewy Petzenbaumów kupców własna, przez publiczną Sądową Licytacyą przedaną będzie, a to na satysfakcyą długów z mocy obligow

1. *Przed P. Andrzeiem Kossowiczem Notaryuszem d. 1 Lipca 1816 r. przez Starozak: Moyżesza i Ewę Petzenbaumów na rzecz handlu Piotra Steinkeller zeznanego.*
2. *Przed P. Nottar: Woyciechem Olearskim d. 4 Października 1820 r.*
3. *Przed tymże d. 19 Stycznia 18 9 roku.*
4. *Przed tymże Notaryuszem dnia 20 Stycznia 18:0 roku.*

Protokół zaięcia tey nieruchomości uskutecznił Komornik P. Woyciech Skórczyński w dniu 3. Stycznia 1823 roku. Kopia tego protokułu tak Woytowi właściwemu Gminy X. P. Macieiowi Mączeńskiemu, iako i Pisarzowi Sądu Pokoju Miasta Krakowa, P. Jakóbowi Miętuszewskiemu w dniu 18 Lutego 1823 r. przez Woźnego Wincentego Nowaczyńskiego doręczoną została.

Protokoł ten zaięcia do Akt hipotecznych M. W. Krakowa w Księgę zaięciów III. na karcie 454 pod L. 86 dnia 6 Marca 1823 roku, zaś do ksiąg Trybunału I. Instancyi u Pisarza w Księgę podobną zaięcia III. od pag: 871 do 877 pod L. 100 dnia 17 Marca 1823 roku wpisanym został.

Przedarz tey nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi Publiczney Trybunału I. Instancyi M. W. Krakowa w Krakowie posiedzenia swoie pod L. 106 maiącego, za popieraniem P. Adama Krzyżanowskiego Patrona P. O. D. iako pełnomocnika Wierzycieli handlu tuteyszego pod firmą Piotra Steinkeller w Krakowie przy Ulicy Szczepańskiey pod L. 377 i Starozakonnego Salomona Fischlowicza Wexlarza w Mieście Żydowskiem na Kazimierzu pod L. 122 mieszkaiącego.

W Kamienicy tey są Lokatorowie: — Starozakonny Eliasz Smoleński, Kliyner Loch i Berla Małżonkowie, Noe Jakobsohn, Jakob Zelig Geldwerth i Abraham Blumenfeld.

Pierwsza publikacya Warunków tey licytacyi nastąpiła w d. 6 Maia 1823 roku na Audyencyi Trybunału I. Instancyi, następne zaś termina publikacyi warunków, stosownie do Artyk. 70. K. P S. oznaczone były. — Przysądzenie przygotowawcze tey Kamienicy nastąpi w dniu 14 Listopada 1823 r. na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu. Cena tey Kamienicy podana iest z strony popieraiących na pierwsze wywołanie w ilości 15,000 Złp. w srebrney monecie. — W Krakowie d. 13 Października 1823 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

Dodat: 2gi